

Martin Ingram. *Church Courts, Sex and Marriage in England, 1570-1649*. Cambridge: Cambridge University Press 1990<sup>3</sup> ss. 412.

Historia i jej znajomość pozwala w sposób bardziej pełny i poprawny analizować terażniejszość, a nawet wybiegać ku przyszłości. Trzeba bowiem dostrzec ciągłość istnienia ludzkości i tworzonej przez nią kultury w realiach ziemskich uwarunkowań. Oczywiście, nie chodzi tu o swoiste fatum czy predestynację, odnoszące się także do zbiorowego ziemskiego pielgrzymowania. Chodzi po prostu o realizm widzenia przemijalności, a zarazem i trwałości, zwłaszcza w płaszczyźnie różnorodnych dóbr wytworzonych przez człowieka, a także i przez całą ludzkość czy jej poszczególne grupy lub społeczności. Historia jest nauczycielką życia także w dziedzinie dociekań naukowych. Dotyczy to również nauk teologicznych. Interesującym tematem historycznym, a zarazem ważkim w sensie naukowym, są kwestie odnoszące się do małżeństwa i sfery seksualnej człowieka. Trzeba jednak mieć świadomość, iż w wielu ich przejawach pozostaną na zawsze, intymną, nie poddającą się badaniom właściwością poszczególnych osób czy małżeństw. Zatem pewna nieuchwytność badawcza musi być w pełni uszanowana i respektowana. Wysuwane zaś tu wnioski przynajmniej w niektórych płaszczyznach winny być bardzo ostrożne czy wstrzemięźliwe. Niemniej w jakimś stopniu, choćby negatywnym, i te sfery poddają się oglądowi badawczemu.

Profesor historii nowożytnej w The Queen's University w Belfaście podejmuje próbę ukazania relacji między trzema faktorem: sądownictwem kościelnym, seksualnością i małżeństwem w Anglii przełomu XVI i XVII wieku. Praca ta ukazuje się w cenniejszej serii: „Past and Present Publications” wydawanej pod redakcją Paula Slacka z Exeter College Oxford. Ten fakt już wydaje odpowiednie świadectwo naukowe o prezentowanej książce.

Całość publikacji, oprócz elementów formalnych, otwiera wykaz tablic (17) i map (2) oraz skrótów (s. XII-XIII). Po dość obszernym wprowadzeniu (s. 1-24) całość podzielono na trzy części, które z kolei dzielą się na mniejsze jednostki (12).

Część pierwsza opatrzona została tytułem: „Prawne i społeczne podstawy” (s. 25-167). Autor kreśli bogatą panoramę tła epoki i wielorakich jej uwarunkowań. Zwraca najpierw uwagę na strukturę poziomą i pionową ówczesnego sądownictwa kościelnego. Zdaje się ona już w pewnym stopniu tłumaczyć tak jego charakter, jak i przede wszystkim zakres oraz możliwości działania – wypełniania swej prawnej funkcji. Zarysowany obraz ekonomicznych i społecznych struktur ówczesnej społeczności angielskiej jest ważnym czynnikiem, który w znacznym stopniu rzutował na realia małżeństwa czy określonych zachowań seksualnych. Do tego jeszcze autor dodaje uwagi o religii, w jej wymiarze postaw ludzkich, postaw poszczególnego człowieka, widzianych głównie w płaszczyźnie socjologiczno-etycznej. W tak naszkicowanych refleksjach wprowadzających Ingram zwraca uwagę na generalne relacje między seksem i małżeństwem. Konkretnie natomiast interesuje go zarysowo obraz prawny, propagowany ideał oraz dostrzegana praktyka dnia codziennego.

Seks i małżeństwo widziane od strony modelu praktyki sądowej to tematyka drugiej, najobszerniejszej części omawianego studium (s. 169-319). Zatem po zarysowanym w poprzedniej części ogólnym tle epoki autor przechodzi do próby zaprezentowania zastanego obrazu interesujących go zagadnień. Najpierw omówił dwa typowe dla tego okresu kazusy w małżeństwie: z jednej strony upadek małżeństwa i jego rozkład, a z drugiej powstanie małżeństwa czy raczej innego związku. Dotknięte tu zostają zatem początki zawiązania się i rozwój, a zarazem występujące już wówczas zjawisko upadku, załamania się małżeństwa często w wyniku czynników społeczno-kulturowych. Następnie autor analizuje przedmałżeńskie przejawy cudzołóstwa oraz przypadki zajścia w ciążę przez kobiety niezamężne. Kazirodztwo i cudzołóstwo w małżeństwie to dalsze szczegółowe kwestie podniesione przez angielskiego badacza, sugerują je bowiem badane dokumenty. Wspomaganie i współuczestnictwo w seksualnych przestępstwach oraz seksualne zniesławianie innych zamykają tę część studium.

Ostatnia, trzecia, część studium zatytułowana została: „Sądy kościelne i społeczeństwo” (s. 321-374). Jest ona zarazem swoistą próbą podsumowania i bardziej syntetycznych analiz opartych na materiałach przedstawionych w poprzednich dwóch częściach. Autor zatem zastanawia się nad szeroko pojętymi relacjami tych dwóch sfer, czy raczej specyfikacji życia odnoszących się do małżeństwa. Ingram próbuje scharakteryzować skuteczność kościelnej sprawiedliwości. W końcu tej części wskazuje jeszcze na relację sądów kościelnych do społeczności przy jednoczesnych uwagach retrospektywnych, ale i wychylonych ku przyszłości.

Całość książki zamyka wykaz bibliograficzny (s. 375-392) oraz indeks nazwisk i indeks rzeczowy (s. 393-412).

Prezentowane studium stanowi interesującą próbę systematycznej analizy zagadnień małżeńskich w obrazie sądownictwa angielskiego przełomu XVI i XVII wieku. W sensie najbardziej generalnym jawią się trzy tematy: sądy kościelne, postawy w kwestiach seksualnych i małżeńskich oraz całokształt obrazu nowożytnej społeczności angielskiej tego okresu. Te trzy zagadnienia przemiennie występują w całej publikacji. Ich wzajemna współzależność i relacje jawią się jako główne zagadnienie i ześrodkowanie tematyczne. Małżeństwo okazało się także w aktach sądowych znakomitą zwierciadłem wielu cech społeczności Anglii. Jest jakby soczewką, w której można syntetycznie rozeznaczyć, niestety tylko słabości i negatywy małżeństwa oraz seksualności. Czas analizowany przez angielskiego badacza to koniec okresu elżbietańskiego i wczesne lata

rodu Stuartów. Zatem jest to zetknięcie dwóch trendów, które miały znaczny wpływ na rozwój cywilizacji i kultury Anglii. Naturalnie nie można ich rozpatrywać jako pewnych mechanicznych zjawisk oderwanych od wielorakich uwarunkowań. Trzeba bowiem dostrzec także i tutaj wpływ nauk kościelnych, zwłaszcza w ich wyrazie prawnym. Sądownictwo kościelne było wówczas znaczącym elementem kształtowania kultury i postaw ludzkich, nie tylko religijnych.

Autor, prowadząc analizy badawcze, ma świadomość, iż archiwalia nastroczą wiele problemów interpretacyjnych (por. s. 23). Stąd konieczność sięgnięcia do źródeł pomocniczych. Szczątkowość materiałów, ich selektywny dobór, który niekoniecznie wynika z założeń autora, co bardziej ze stanu faktycznego, pozwala tylko na wyrobienie sobie przybliżonych opinii. Wymaga to stawiania wniosków w sposób bardzo ostrożny i z głębokim poczuciem odpowiedzialności. Dochodzi jeszcze do tego całokształt subiektywnych założeń koncepcyjnych autora i jego ogólnej opcji badawczej, która zdaje się nie jest koniecznie pozytywnie nastawiona do propozycji źródłowych.

Podstawa źródłowa prezentowanej pracy oparta została na materiałach dotyczących dwóch parafii: Keevil i Wylve z zachodnio-centralnego i południowego Wiltshire. Obie odznaczały się cechami miejskimi, choć pierwsza z nich posiadała również ukierunkowanie ku działalności rzemieślniczej. W bazie źródłowej autor sięga także do materiałów odnoszących się do niektórych miejscowości, których sprawy prowadzone były w sądach w Wiltshire, Cambridgeshire, Leicestershire i West Sussex. Jest to zatem południowa Anglia i teren dość specyficzny socjologicznie oraz religijnie w tamtym okresie.

Śledząc akta sądowe można zaobserwować szeroką różnorodność wykroczeń, które wskazywane były w sprawach małżeńskich. Do pewnego stopnia moralność osobowa – na pierwszym miejscu – regulowana była przez prawo, ale widziana jako ograniczenia czy negatywne zasady. Autor jakby większą rangę przypisuje wartościom naturalnym i społecznym niż samym przepisom prawa. Widać to oczywiście – jego zdaniem – bardziej wyraźnie w środowiskach małych miast i wsi, które zdają się wysuwać na czoło naturalne walory przed czy ponad stanowione prawem normy.

Prezentowana książka ostatecznie przedstawia dość jednostronny obraz. Wydaje się, iż tak skąpa baza źródłowa nie upoważnia do tak daleko idących uogólnień odnoszących się do całego omawianego okresu. Zresztą daje się zauważyć, iż autor ma pewne założenia, które udowadnia dobierając odpowiednie źródła. Stosunkowo negatywny i ciemny obraz sądów kościelnych, seksu i małżeństwa to tylko jedna strona prawdy. Trzeba by dopisać drugą książkę ujmującą jakby drugą stronę medalu. Niemniej jest to ciekawe studium przede wszystkim stanu społeczeństwa, a mniej ówczesnej praktyki sądowniczej.

*Ks. Andrzej F. Dziuba*